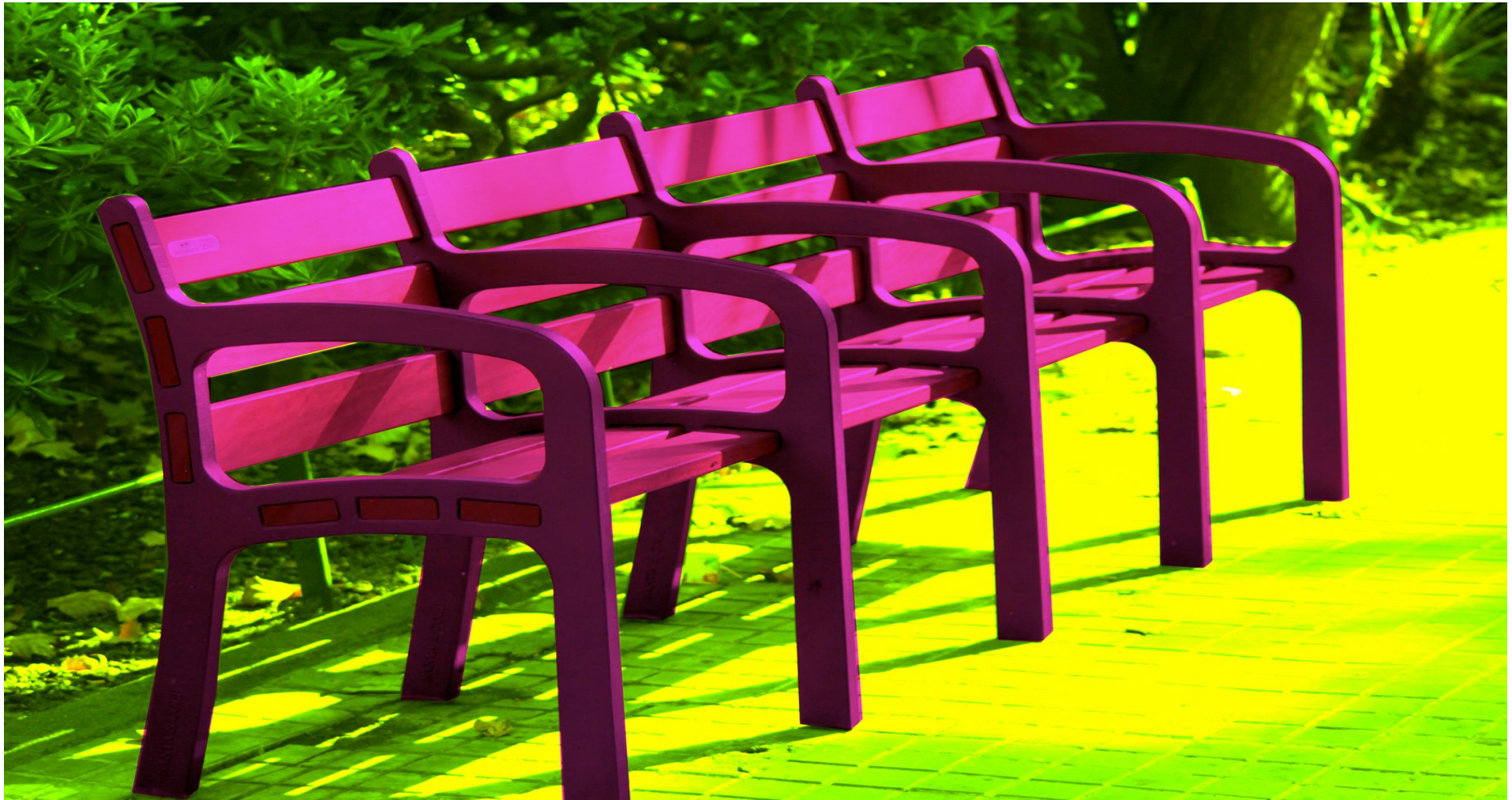




WSPÓLNA NIE ZNACZY NICZYJA

DR INŻ.ARCH.BARTOSZ KAŻMIERCZAK DR INŻ.ARCH.DOMINIKA PAZDER

KONFERENCJA URZĘDU MIASTA POZNANIA I STOWARZYSZENIA FORUM REWITALIZACJI
20-22.10.2015 POZNAŃ



„**Wspólna nie znaczy niczyja**” to projekt edukacyjno-kulturalny na rzecz przestrzeni publicznej.

Celem jest edukacja na rzecz poprawy jakości przestrzeni publicznej oraz zwiększanie świadomości użytkowników miasta w tym zakresie.

Realizowany w okresie od maja 2014 do maja 2015 roku na terenie miasta Poznania przez **Stowarzyszenie Forum Rewitalizacji** w partnerstwie z **Miastem Poznań** oraz **Wydziałem Architektury Politechniki Poznańskiej**, objęty szeregiem **Patronatów Honorowych, Medialnych i Mecenatem**.



„Wspólna nie znaczy niczyja” to projekt edukacyjno-kulturalny na rzecz przestrzeni publicznej.

Finansowany z dotacji w ramach **Programu „Edukacja” Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego**,

a także z dotacji dla organizacji pozarządowych w obszarze **„Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego”** przyznawanych przez **Wydział Kultury i Dziedzictwa UMP**

oraz środków własnych **Urzędu Miasta Poznania i Stowarzyszenia Forum Rewitalizacji.**



Miasto Poznań prowadzi działania na rzecz poprawy przestrzeni publicznej – postulat edukacji i zmiany świadomości różnych grup społecznych w kwestii wspólnej przestrzeni miasta.

Etapy powstawania projektu:

- **Seminarium na temat przestrzeni publicznej – październik 2008**
- **Konferencja na temat przestrzeni publicznej – maj 2009**
- **III Kongres Urbanistyki Polskiej w Poznaniu, Karta Przestrzeni Publicznej - 2009**
- **Warsztaty CREA.RE. – 2012**



Seminarium na temat przestrzeni publicznej – październik 2008

Podczas seminarium przeprowadzono dyskusje moderowane oraz „Grę o przestrzeń” w trzech grupach panelowych: **samorządowej, inwestorów oraz społeczności lokalnych.**

Dyskusja moderowana miała na celu rozpoznanie sytuacji poszczególnych grup interesariuszy, ich sposobu postrzegania przestrzeni publicznej oraz ich pozycji w staraniach o realizację swoich postulatów i aspiracji.

Celem **gry przestrzennej** było poznanie motywów postępowania poszczególnych grup w kreowaniu przestrzeni publicznej, rozpoznanie mechanizmów i efektów ich działań. Gra dotyczyła dwóch przykładów studialnych – położonych w strefie śródmiejskiej i miejskiej.



Konferencja naukowa na temat przestrzeni publicznej - 2009

Seminarium z 2008 roku i konferencja w 2009 roku były kolejnymi etapami prowadzącymi do powstania projektu **Poznańskiej Karty Przestrzeni Publicznej** - dokumentu ideowego i programowego dla kreowania polskiej przestrzeni publicznej.

W założeniu Karta jest adresowana do środowisk różnych interesariuszy przestrzeni publicznej. Zawiera informacje m.in. o tym, czym jest dobro wspólne i przestrzeń publiczna, kto ją kształtuje oraz co w tym kształtowaniu przeszkadza. Wskazuje również zadania, jakie stoją przed użytkownikami, inwestorami i właścicielami.

<http://www.poznan.pl/>

III Kongres Urbanistyki Polskiej, Poznań 2009



Podczas Kongresu prezentowana była i ostatecznie przyjęta **Poznańska Karta Przestrzeni Publicznej**.

www.tup.pl

Głównym wnioskiem Kongresu było stwierdzenie **niedostatecznego poziomu edukacji społeczeństwa na temat przestrzeni publicznej**, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

Karta jest wyrazem troski o przestrzeń publiczną jako o **dobro wspólne**.

Wskazuje na zagrożenia, jakie wynikają z braku dbałości o otaczającą nas przestrzeń oraz wytycza pożądane kierunki zmian w zachowaniach społecznych i przepisach prawa w tym zakresie.

Warsztaty CREA.RE. 2012-2013

Miasto Poznań we współpracy z 12 partnerami z całej Europy realizowało **w latach 2012-2013 projekt CREA.RE. – „Kreatywne Regiony”**, który koncentrował się na czynnikach rozwoju sektorów kreatywnych regionów i miast Europy. Jego głównym celem było **zaangażowanie lokalnych władz w promowanie kultury jako źródła rozwoju lokalnego**.



W 2012 roku w wyniku warsztatów powstała koncepcja przygotowania **cyklu edukacyjnego**, którego celem jest promowanie wiedzy na temat przestrzeni publicznej wśród mieszkańców miasta, gdyż zauważono, że **przyczyną braku dbałości o wspólną przestrzeń jest brak odpowiednich wzorców estetycznych oraz brak edukacji społeczeństwa w tym zakresie**.

Doprowadziło to do powstania zarysu projektu, który miał zapoczątkować kompleksowy program edukacji poświęcony przestrzeni publicznej w całej Polsce. Przeprowadzone w ramach projektu warsztaty pomogły stworzyć strukturę organizacyjną i programową projektu **„Wspólna nie znaczy niczyja”**.

Wspólna nie znaczy niczyja – projekt 2014-2015



Idea projektu:

- **Podniesienie poziomu wiedzy** społeczności na temat przestrzeni publicznej, na skutek przeprowadzenia szeregu **warsztatów edukacyjnych** we wszystkich grupach wiekowych.
- **Kreowanie pozytywnych i świadomych postaw** wszystkich użytkowników przestrzeni publicznej dzięki wykorzystaniu **różnorodnych metod edukacji**, integracji i aktywizacji społecznej oraz kulturowej, m.in. poprzez przeprowadzenie gry miejskiej.
- **Aktywizacja społeczności** zamieszkującej tereny rewitalizowane poprzez wykorzystanie przestrzeni tych terenów do przeprowadzenia działań przewidzianych w projekcie.



Wspólna nie znaczy niczyja – projekt 2014-2015

Projekt miał na celu przygotowanie i przeprowadzenie warsztatów oraz przedsięwzięć promocyjno-informacyjnych dotyczących roli, wartości i kształtowania przestrzeni publicznej, odpowiadających m.in. na pytania:
Czym jest przestrzeń publiczna? Jak należy o nią dbać i dlaczego?

Wśród głównych zadań projektu znalazło się opracowanie **materiałów dydaktycznych dostosowanych do wszystkich etapów edukacji** (od przedszkolnej po uczelnie wyższe), **publikacja książki** kształtującej pozytywne zachowania i wzorce postępowania w związku ze wspólną przestrzenią, a także **upowszechnienie przeprowadzonych działań w skali kraju**, np. poprzez organizację konferencji dla miast.

Wspólna nie znaczy niczyja – projekt 2014-2015

Materiały edukacyjne

Opracowane zostały uniwersalne materiały edukacyjne w formie **scenariuszy zajęć** umożliwiających przeprowadzenie **warsztatów w różnych grupach wiekowych** – od przedszkolaków, poprzez uczniów, studentów, nauczycieli, aż po seniorów.

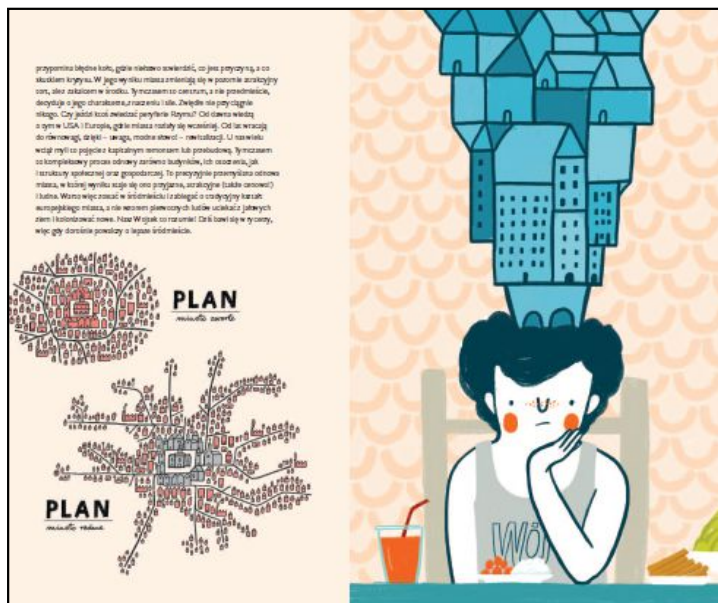
Materiały edukacyjne powstały na podstawie elementarnych zagadnień ujętych w **Karcie Przestrzeni Publicznej i wyselekcjonowanych przez ekspertów**. Dydaktycy tworząc materiały edukacyjne, starali się zawrzeć w nich jak najwięcej informacji związanych z problematyką projektu i jednocześnie dostosować je do docelowej grupy wiekowej.

Przeprowadzono **serię warsztatów (ok.30, z ok.750 uczestnikami)**, w tym dla studentów i grupy osób działających na rzecz przestrzeni publicznej – radnych miejskich, lokalnych liderów, osiedlowych dziennikarzy. **Warsztaty były poprzedzone szkoleniami dla prowadzących.**

Wspólne nie znaczy niczyje, czyli o podwórkach i ulicach coś dla dziecka i rodzica

Książka jest adresowana do dzieci, młodzieży oraz dorosłych i popularyzuje najistotniejsze kwestie dotyczące **właściwych zachowań w przestrzeni publicznej i pożądaných działań na jej rzecz.**





Najpierw powstał zarys tekstu dla dzieci, do którego zostały dopisane szkice dla dorosłych ściśle łączące się z treścią opowiadania – tzw. „piguty”.

Jest ich 10 i poruszają najważniejsze aspekty kreowania przestrzeni publicznej np. kwestii odpowiedzialności za przestrzeń, jej estetyki, partycypacji, problemów i atutów.

Pierwszymi krytykami nowopowstałego opowiadania zostały dzieci z Przedszkola nr 74 im. Misia Uszatka. Pilnie słuchały opowiadania i wyrażały swoje opinie.

Wspólne nie znaczy niczyje, czyli o podwórkach i ulicach coś dla dziecka i rodzica

AUTA NA AUT czyli MIASTO NIE JEST Z GUMY

Większość chłopaków woli samochody, ale to Wojtek ma nosa do dobrych rozwiązań. Wsiadając do Helmuta podświadomie czuje, że tramwaj, miejski autobus lub pociąg mają wiele plusów. Zauważył zresztą, że tramwaj może jechać szybciej niż uwięzione w korkach auta, a z jego okien można swobodnie obserwować miasto.

Wojtek ma 6 lat i nie zdążył nasłuchać się jeszcze obiegowych opinii, że tramwajem lub pociągiem jeżdżą tylko ci, których nie stać na auto. Tymczasem sprawnie działająca KOMUNIKACJA PUBLICZNA to o wiele lepsze rozwiązanie, niż dziesiątki tysięcy samochodów, których nie są i nigdy nie będą w stanie pomieścić miejskie ulice. Miasto nie jest z gumy.

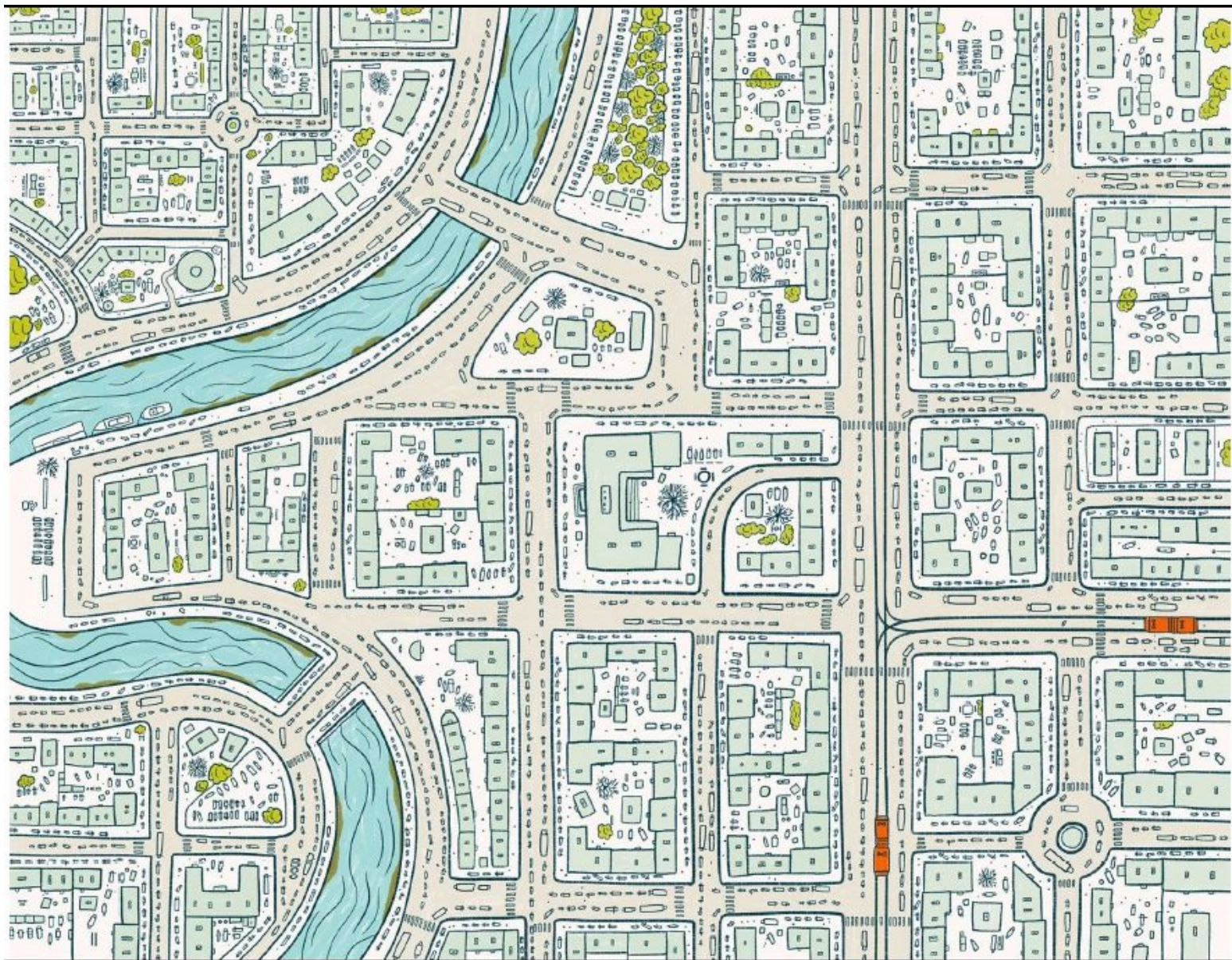
Choć w wielu uszach to herazja, trzeba jasno stwierdzić, że samochody są złodziejami miejskiej przestrzeni. Przy okazji psują jakość tego, czego nie zdołają ukraść. W ostatnich dekadach zawojowały jąrdnie ulic poszerzane dla nich kosztem chodników, drzew, trawników, ławek czy niezrealizowanych dróg dla rowerzystów. To autom, a nie pieszym lub tramwajom podporządkowane są systemy kierowania ruchem. Tętniące kiedys życiem ulice zamieniono niernadko w miejskie autostrady – hałaśliwe, trudne do przejścia, nieprzyjazne. Dla rosnącej liczby aut brak nie tylko pasów ruchu, ale i miejsc postojowych. Nic nie da tu zresztą poszerzanie jąrdni. Dawno dowiedziano, że po chwilowej poprawie korkują się one ponownie: nowe pasy przyciągają więcej aut i sytuacja się powtarza.

Zresztą, co to za przyjemność – jazda autem po mieście? Stres, zółwie tempo, problemy z parkowaniem, zmarnowane godziny w korkach, duże zużycie paliwa i zanieczyszczenie powietrza. W tramwaju lub autobusie nie trzeba być własnym szoferem, można przeczytać książkę lub gazetę, spotkać znajomych, porozmawiać. Komunikacja publiczna bywa często szybsza i tańsza. BYWA, a nie JEST, bo z trudem sięgamy po dobre wzorce z krajów, w których transport zbiorowy ma priorytet, jest perfekcyjnie zorganizowany i cieszy się zasłużoną popularnością. Tam, gdzie aut jest mniej, łatwiej uznać przyjazne miasto: zwinąć jezdnię, poszerzyć chodnik, dosadzić drzewa, znaleźć miejsce dla cyklistów. Wystarczy spojrzeć na stołeczne Krakowskie Przedmieście. Po gruntownej przebudowie zmieniło się w piękną i ludną ulicę, po której jaździć mogą tylko autobusy, taksówki i rowery.

Oczywiście, auto to nie złowcielone. Należy jednak z niego korzystać np. wtedy, gdy trzeba dostarczyć towar lub brak jest lepszej alternatywy: transportu zbiorowego. A że autobus lub tramwaj nie zajeżdża pod sam dom? Tym lepiej. Kilka minut spaceru na przystanek dobrze zrobi kondycji, sylwetce i zdrowiu. Nasz Wojtek wie co dobre – sadłem nie obrosnie.

100
osób





DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ
W PREZENTACJI WYKORZYSTALIŚMY MATERIAŁY UDOSTĘPNIONE
PRZESZ UMP